



Media zagraniczne o śmierci Andrzeja Wajdy

2016-10-12

Andrzej Wajda zmarł 9 października w wieku 90 lat. Informacja o śmierci jednego z najdoskonalszych polskich reżyserów filmowych obiegła świat i została odnotowana przez najpoczytniejsze dzienniki i portale informacyjne.

„**The New York Times**” po wiadomości o śmierci polskiego reżysera zamieścił na swojej stronie internetowej artykuł Michaela T. Kaufmana, w którym Wajdę nazwano „jednym z najwspanialszych światowych reżyserów”. Nazwisko Polaka „zachodni historycy kina wymieniali jednym tchem z nazwiskami Ingmara Bergmana, Federico Felliniego oraz Akiry Kurosawy”. W materiale wskazano także na problem reżysera z cenzurą w czasach komunizmu oraz przeszkodami z dotarciem jego filmów za Zachód.

BBC News przypomniła, że ostatnim filmem reżysera były „Powidoki”, o którym sam Wajda mówił, że chce, aby był ostrzeżeniem przed ingerencją państwa w sztukę.

„Chociaż najbardziej rozpoznawalne w USA filmy Wajdy pochodzą z późnych lat 50., kontrowersyjny i żywo zaangażowany politycznie reżyser, kontynuował swoją pracę w XXI wieku i został uznany za twórcę wybitnego” - czytamy w „**Variety**”.

„To jeden z najlepszych polskich reżyserów, którego kariera manewrowała pomiędzy represyjnym komunizmem a widownią pragnącą wolności. Ten styl zagwarantował Wajdzie międzynarodowe rozpoznanie i wyróżnienie Oscarem za całokształt twórczości” - przypomniła stacja **Sky News**.

Z relacji „**The Guardian**” czytelnicy dowiadują się o początkach kariery Andrzeja Wajdy: „Był uznanym reżyserem, którego filmy odzwierciedlały trudną historię Polski. Wajda, który został nagrodzony Oscarem za całokształt twórczości w 2000 roku, zdecydował się na pracę reżyserską z powodu odrzucenia przez armię w 1939 roku” - informuje brytyjska gazeta.

„Wajda zakończył pracę nad filmem „Powidoki” w tym roku i dwa tygodnie temu jego dzieło zostało zgłoszone jako kandydat do nominacji oskarowej, w kategorii najlepszego filmu zagranicznego” - zwraca uwagę „**Hollywood Reporter**”.

Niemiecki „**Die Tageszeitung**” w artykule wskazał, że po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego, zakazano wyświetlania jego filmów, a on sam otrzymał państwowe odznaczenia Francji i Republiki Federalnej Niemiec. Również niemiecki dziennik podkreślił motyw zbrodni katyńskiej w twórczości polskiego reżysera. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” w informacji o śmierci Wajdy stwierdził, że był on „jednym z najwybitniejszych polskich reżyserów oraz współtwórcą polskiej szkoły filmowej”.

W felietonie zamieszczonym w „**Süddeutsche Zeitung**” można przeczytać, że Wajda był „kronikarzem swojego kraju, instancją moralną i romantykiem”. Gazeta „**Die Zeit**” informuje, że wielu aktorów i twórców filmowych wyraża żal z powodu wielkiej straty, jaką jest śmierć „mistrza w swojej sztuce”, „wielkiego autorytetu” i „mentora”. Przeczytać można, że „piętno na dziele Wajdy zawsze wywierała skomplikowana historia jego polskiej ojczyzny” oraz że bez filmów Wajdy „nie byłoby wolnościowego ruchu Solidarność w 1980 r.”. Także znany periodyk



niemiecki „**Der Spiegel**” poświęca swoją uwagę śmierci Wajdy w artykule „Legendarny polski reżyser Andrzej Wajda nie żyje”. Materiał, zatytułowany „Polski reżyser Andrzej Wajda, mistrz obrazów, nie żyje”, można między innymi przeczytać w „**Leipziger Volkszeitung**”.

Obszerny materiał poświęcił polskiemu reżyserowi stacja telewizyjna „**Deutsche Welle**”, zaś Florian Kellermann mówił o śmierci Wajdy na falach stacji radiowej „**Deutschlandradiokultur**”.

„Kontrowersyjny, wielokrotnie nagradzany reżyser był przekonany, że sztuka musi pełnić funkcję społeczną” – odnotowuje w obszernym artykule najbardziej znana gazeta szwajcarska „**Neue Zürcher Zeitung**”.

„Wszędzie tam, gdzie historia okazywała się bolesna Wajda wkładał palec w ranę. Zajmował się także wszystkimi przeciwieństwami życia: miłością i śmiercią, młodością i starością, wolnością i poddaństwem” – wspomina austriacka gazeta „**Wiener Zeitung**”. „Wajda był mistrzem polskiego filmu. Jego kraj i jego naród odgrywały u niego przez całe życie główną rolę” – dodaje „**Die Presse**”.

Francuski „**Le Figaro**” przypomniawszy, że Polak w 1977 roku otrzymał Złotą Palmę na festiwalu w Cannes. „W trakcie swojego życia stawiał czoła trudnościom polskiej historii, którym nadał uniwersalny charakter” – podkreślono. Francuzi przypomnieli śmierć ojca Wajdy w Katyniu oraz film, którym reżyser oddał hołd pomordowanym. „**Le Point**” cytuje słowa minister kultury Francji Audrey Azoulay; stwierdziła ona, że „Francja traci wielkiego przyjaciela, którego dzieło bardzo wcześnie było utrwalane przez festiwal w Cannes”.

Hiszpański „**El Pais**” przypomniawszy, że ostatni film polskiego reżysera został zgłoszony do wyścigu o Oscara w kategorii najlepszy film nieanglojęzyczny. „Wajda był najwybitniejszym przedstawicielem polskiej szkoły filmowej (...). Polska straciła nie tylko jednego z najważniejszych twórców filmowych, ale także artystę oddanego wolności, który po upadku komunizmu został senatorem i nigdy nie zawiódł przy wskazywaniu błędów swoich rodaków” – dodano. Z kolei „**El Mundo**” opisuje osiągnięcia Wajdy, podkreślając jego fascynację historią Polski i pozycję jednego z najbardziej uznanych polskich reżyserów.

Włoska gazeta „**La Repubblica**” pisze, że od początku pracy artystycznej Wajda przedstawiał „dramaty i tragedie komunistycznego ucisku”. Przytacza jego słowa: „Prawdziwa demokratyczna Polska nie powinna patrzeć w przeszłość, ale w przyszłość”. Dziennik „**Corriere della Sera**” wspomina, że Wajda, obok Krzysztofa Kieślowskiego, to najbardziej uznany i „autentycznie najbardziej popularny” polski reżyser. Dodaje, że Wajda był „odznaczany, szanowany i ceniony bardziej za granicą, niż w ojczyźnie”. „Umarł Człowiek z żelaza polskiego kina” - pisze z kolei „**La Stampa**”, kładąc nacisk na polityczne i obywatelskie zaangażowanie reżysera. Najbardziej znana filmowa audycja w publicznym **radiu RAI**, „Hollywood party”, która została nadana wieczorem 10 października, była w całości poświęcona Wajdzie.

Sylwetkę zmarłego reżysera kreślą portale największych gazet argentyńskich, brazylijskich i chilijskich. Meksykański dziennik „**El Universal**” cytuje byłego Premiera RP i Przewodniczącego Rady Europejskiej Donalda Tuska, który żegnając wybitnego reżysera, powiedział: „Wszyscy jesteśmy z Wajdy. Patrzyliśmy na Polskę i siebie samych przez Niego. I lepiej rozumieliśmy.



Teraz będzie trudniej”.

Śmierć Wajdy została zauważona także przez media nad Zatoką Perską i w Europie Wschodniej. Portal **Gulf News** opublikował depezę. W relacji rosyjskiej agencji **RIA Novosti** wymieniono najważniejsze filmy polskiego reżysera oraz zauważono komentarz Andrzeja Dudy, który został opublikowany na oficjalnym koncie twitterowym. O śmierci Wajdy informuje również rosyjska agencja **TASS** i inne rosyjskie media, jak np. radio „**Эхо Москвы**”, **telewizja HTB**, **portal Gazeta.Ru** oraz pisma kulturalne. Kondolencje po śmierci reżysera złożone przez Prezydenta Ukrainy Petra Poroszenkę przytaczają z kolei media ukraińskie, m.in. gazeta „**Segodnya**”.

Światowe agencje prasowe także informują o śmierci Andrzeja Wajdy, przypominając jego twórczość i biografię. **AFP** nazywa go „piewcą trudnej polskiej historii, której umiał nadać uniwersalny wymiar”. Agencja **Kyodo** przypomina, że Wajdę wiele łączyło z kulturą Japonii. Odnotowuje, że w 1987 r. reżyser został uhonorowany Nagrodą Kioto (Kyoto Prize) za „przedstawianie odwagi i godności ludzkiej”, a siedem lat później utworzył w Krakowie Centrum (obecnie Muzeum) Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. **Reuters** relacjonuje, że hołd „człowiekowi, którego dzieła koncentrowały się na polskiej historii i kulturze”, w internecie składają fani, filmowcy i politycy. **Associated Press** nazywa Wajdę „czołowym polskim filmowcem, który manewrując między represyjnym komunistycznym rządem a tęskniącą za wolnością publicznością, zdobył międzynarodowe uznanie i honorowego Oscara”. Podkreśla, że „choć Wajda był fizycznie słaby, to pracował do końca życia”.

[ZOBACZ TAKŻE: Nie żyje Andrzej Wajda - wpisz się do księgi kondolencyjnej](#)